

Homilia na rozpoczęcie sesji naukowej
z okazji 150 rocznicy ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu
16.XII. 2004.

Gromadzimy się dziś przed ołtarzem Chrystusa na Mszy św. inaugurującej sesję naukową upamiętniającą 150 rocznicę ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najśw. Maryi Panny. W pamiętnej bulli z 8 grudnia 1854 roku papież Pius IX w następujący sposób sformułował dogmat: *Jako prawdę objawioną przez Boga należy przyjąć, iż Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swego poczęcia – mocą szczególnej łaski i przywileju wszechmocnego Boga, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego – została zachowana nietknięta od wszelkiej zmyły grzechu pierwotnego.* Takie sformułowanie kładło kres wszelkim kontrowersjom poprzedzającym ogłoszenie dogmatu. Dogmat ten ma za sobą długą historię. Spróbujmy otworzyć kilka jej kart, by dostrzec, w jaki sposób pogłębiało się wśród wierzących przekonanie o Niepokalanym Poczęciu Maryi. Spróbujmy również spojrzeć na tę prawdę przez pryzmat liturgicznych czytań, jakie przedkłada nam dziś Kościół.

1. Prawda o Niepokalanym Poczęciu umacniała się w świadomości wiernych stopniowo. Przekonanie o świętości i bezgrzeszności Matki Chrystusa istniało wśród teologów i wiernych od zawsze, jednak myśl o bezgrzesznym poczęciu Maryi niejednokrotnie stawała się powodem pytań wysuwanych nawet przez znakomitych myślicieli Kościoła. Św. Augustyn, przekonany o osobistej świętości Maryi, podkreślał powszechność grzechu pierwotnego i mówił, że jedynie Chrystus jest od niego wolny. Z podobnymi dylematami zmagał się św. Tomasz z Akwinu. W *Summie Teologicznej* pytał: *Czy Maryja Panna była uświęcona przed połączeniem duszy i ciała?* Przyjmując zasadę, że łaska może działać tylko w stworzeniu rozumnym, musiał odpowiedzieć negatywnie na to pytanie, gdyż przed połączeniem duszy i ciała nie mamy jeszcze do czynienia ze stworzeniem rozumnym. Przełomu w tych dywagacjach dokonał Jan Duns Szkot. Odpierając opinie tych, którzy twierdzili, że Niepokalane Poczęcie przeczy powszechności zbawienia, dowodził, że właśnie w Niepokalanym Poczęciu ujawnia się doskonałość zbawienia. Z biegiem czasu rozumowanie Dunsza Szkota przyjmowało coraz więcej teologów, a prawda o Niepokalanym Poczęciu od

zawsze żywa w świadomości wiernych upowszechniała się coraz bardziej. Wyraz tej świadomości dało 150 lat temu ogłoszenie w uroczystym nauczaniu Kościoła prawdy, iż Maryja uzyskała *przywilej* zachowania od każdego grzechu (w tym pierwородnego) na mocy *przewidzianych zasług* Chrystusa.

2. W niespełna cztery lata po ogłoszeniu dogmatu, dokładnie 25 marca 1858 roku, Maryja objawiająca się w Lourdes powiedziała o sobie: *Ja jestem Niepokalane Poczęcie*. Choć sugerowano Bernadecie, że być może niezbyt wiernie zapamiętała treść orędzia i że tajemnicza Postać mogła powiedzieć o sobie „Jestem niepokalaną Dziewicą” lub „Dziewicą niepokalanie poczętą”, sama wizjonerka była przekonana o dokładności przekazu. Usłyszała dokładnie: „Jestem Niepokalane Poczęcie”, choć sama nie była w stanie pojąć znaczenia tego imienia. Później sprawy potoczyły się już bardzo szybko: w cudowny sposób ze skalnej grotty wytrysło źródło, pojawiły się niezwykle uzdrowienia, zaczęły napływać rzesze pielgrzymów i powstała bazylika. Jakby sam Bóg swą pieczęcią potwierdził prawdę ogłoszoną zaledwie cztery lata wcześniej.

3. Trwamy w czasie adwentowego oczekiwania. W tym okresie towarzyszy nam w czytaniach liturgicznych postać proroka Izajasza i postać Jana Chrzciciela. Izajasz na kartach dzisiejszego pierwszego czytania przywołuje na pamięć swoim adresatom czas wędrówki przez pustynię, kiedy to Izraelici po wyjściu z Egiptu zmiierzali ku ziemi swych marzeń, ziemi wolności: „Rozszerz przestrzeń twojego namiotu, rozciągnij płótna swojego mieszkania, nie krępuj się, wydłuż tve sznury, wbij mocno tve paliki”. Nieodłącznym atrybutem wędrówki Izraelitów po piaskach pustyni był namiot, zwijany i rozkładany w czasie podróży. Wezwanie Izajasza: „Rozszerz przestrzeń twojego namiotu” są oczywiście obrazową zachętą do poszerzenia pola widzenia, do większej odwagi w spojrzeniu na świat, do nowych poszukiwań i do otwarcia na nowe rozwiązania. Są zachętą do poszerzenia granic ludzkiego serca i umysłu - przez wysiłek duchowy i intelektualny. Należy strzec swego namiotu, ale nie zagradzać doń wejścia dla innych. Należy strzec depozytu wiary i otwierać go przed tymi, którzy chcą go lepiej zrozumieć i głębiej poznać. Stąd dzisiejsza sesja naukowa może być odczytana jako realizacja wezwania proroka: „Rozszerz przestrzeń twojego namiotu”.

Słowa Izajasza, skierowane były pierwotnie do Izraela – ludu Bożego Dawnego Przymierza. Dziś odczytujemy je jako zaadresowane do ludu Bożego Nowego Przymierza, do Kościoła. Szczególnie jednak odnieść je możemy do Maryi, Niepokalanej Matki Pana. Prorok obwieszcza: „Odkupicielem twoim Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi”. Bóg

stał się Odkupicielem najpierw dla Maryi, gdy na mocy zasług Chrystusa, uwolnił ją od zmyły grzechu. Obdarzył Ją swoją łaską i miłością. Zapewnił: „Bo góry mogą ustąpić i pagórki się zachwiać, lecz miłość moja nie odstąpi od Ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju”. Działanie miłości Boga w sercu Maryi sprawia, że Jej postać staje się dla nas wzorem – wzorem przyjęcia woli Bożej, wzorem posłuszeństwa Bożemu wezwaniu czy wreszcie wzorem oczekiwania na spotkanie z Nowonarodzonym, którego przyjście jest już bliskie. Innymi słowy – poprzez przywilej Niepokalanego Poczęcia i swą bezgrzeszność, Maryja przewodzi nam w dniach czasu Adwentu jako wzór świętości.

Do takiej świętości nawołuje Jan Chrzciciel, drugi bohater dzisiejszych czytań liturgicznych. Jezus przedstawia go jako proroka, który w radykalny sposób głosi naukę Bożą. Nie jest on trzcina kołyszącą się na wietrze; nie jest człowiekiem odzianym w miękkie szaty. Jest Bożym posłańcem, który ma przygotować drogę nadchodzącemu Panu. Ci, którzy odmawiają przyjęcia chrztu od niego – chrztu nawrócenia, „udaremniają zamiar Boży względem siebie”. Zamykają sobie drogę do doświadczenia Bożej miłości, zamykają „przestrzeń swojego namiotu”. Jan jako poprzednik Pana, przygotował Mu drogę, wypełniając tym samym zapowiedzi Starego Przymierza. Wzywa również nas – zwłaszcza w czasie adwentowego oczekiwania – by przygotować drogę Temu, który ma przyjść. Czynimy to dziś podejmując próbę zgłębienia prawdy o Niepokalanym Poczęciu.

4. Mamy wśród polskich świętych niezwykle gorliwego czciciela Niepokalanej Matki Chrystusa. Maksymilian Maria Kolbe staje się dla nas wzorem, w jaki sposób poznawać i czcić Niepokalaną. Prawdę zapisaną w dogmacie o Niepokalanym Poczęciu ukazywał w nawiązaniu do nauki o Duchu Świętym. Ostatnie lata życia i pracy pisarskiej tego wielkiego świadka miłości posuniętej aż do ofiary z życia, obfitują w refleksje o Niepokalanym Poczęciu. Jedną z najbardziej doniosłych myśli mariologicznych zapisał Maksymilian w dniu swego pojmania, w książce, którą przygotowywał do druku. Jeśli Duch Święty – mówił Maksymilian Kolbe – jest, jako owoc miłości Ojca i Syna, poczęciem niestworzonym i wiecznym, Maryja jest poczęciem stworzonym. Dlatego też nazywać Ją możemy Oblubienicą Ducha Świętego. Cześć Maryi w życiu tego polskiego świętego przybrała kierunek praktyczny. Ukazywał Ją jako najdoskonalszy wzór „nowego człowieka”, oddanego całkowicie w Duchu Świętym Chrystusowi. Zachęcał do oddawania się Jej, do wzywania Jej wstawiennictwa, zapraszał do takiego otwarcia się na Maryję, by mogła kochać Boga naszymi sercami.

5. Cieszy fakt, że Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu w tak doniosły sposób pragnie uczcić 150 rocznicę ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu, organizując sesję naukową poświęconą temu zagadnieniu. Gratulujemy organizatorom tego spotkania. Refleksja teologiczna wymaga ciągłego pogłębiania rozumienia prawd objawionych, w klimacie wiary i modlitwy. Właśnie dlatego obrady rozpoczynamy eucharystycznym spotkaniem z Chrystusem. Polecamy się wstawiennictwu Niepokalanej. Życząc owocnych obrad, wyrażam nadzieję, że przyczynią się one do duchowego i intelektualnego wzrostu wszystkich uczestników dzisiejszego sympozjum.